

piątek, 18.12.2020

Interwencja „papieska” Klemensa Rzymskiego

Jednym z siedmiu Ojców Apostolskich jest Klemens Rzymski, „czwarty papież”, o ile można użyć tego terminu ze wszystkimi jego konotacjami w odniesieniu do pierwszych biskupów Rzymu bez popadania w błąd anachronizmu. Należy bowiem już na wstępie zaznaczyć, że biskup Rzymu w pierwszych wiekach nie miał władzy dyscyplinarnej późniejszych papieży, a i jego rola i autorytet w Kościele powszechnym były postrzegane nieco inaczej aniżeli dzisiaj. Właściwie aż do papieża Leona Wielkiego (†461) należy mówić o „honorowym pierwszeństwie” biskupa Rzymu w Kościele i przez taki pryzmat patrzeć na starożytnych papieży, nie zaś widzieć w nich sprawujących realną i zdefiniowaną przez prawo władzę nad Kościołem katolickim. Jesteśmy dopiero u zarania tworzenia się świadomości, teologii i praktyki tzw. prymatu Piotrowego, czyli widzenia w kolejnych biskupach Rzymu następców św. Piotra, „Księcia Apostołów”, „Wikariusza Chrystusa na ziemi”, „Opoki Kościoła” (no właśnie, w jakim sensie?), która posiada władzę kluczy Królestwa niebieskiego, tak, że cokolwiek zwiąże bądź rozwiąże na ziemi, takowe też będzie w Niebie wobec Boga (por. Mt 16,18-19).

Klemens, czwarty biskup Rzymu lub, jeżeli chcemy, po uwzględnieniu powyższych uwag „papież”, przewodził wspólnocie chrześcijan w Wiecznym Mieście po św. Piotrze, Linusie i Anaklecie, w latach 92-101. W podręcznikach patrologii to właśnie od jego „Listu do Koryntian” rozpoczyna się dyskusję na temat „prymatu Piotrowego”. Nie kładzie on jakichś solidnych teologicznych fundamentów pod ten temat, ale stanowi doskonały przyczynek i punkt wyjścia do jego podjęcia. Faktem jest, że pod koniec I w. biskup Rzymu interweniuje w sprawie nieposłuszeństwa i buntów chrześcijan w Koryncie wobec ich przebiterów. Klemens zabiera zdecydowany głos, być może nawet poproszony przez niektórych Koryntian jako zewnętrzny i obiektywny autorytet, w sprawach innego Kościoła aniżeli jego rzymska wspólnota. Klemens wyraża troskę o jedność, wiarę, miłość Kościoła korynckiego, a ekstrapolując te dane, rozciągając je na cały Kościół – jako że wiele jego refleksji, np. na temat chrześcijan jako nowego narodu wybranego, ma charakter ogólny – można powiedzieć, że „Klemens jako biskup Rzymu troszczy się o cały Kościół”, jawi się jako „gwarant jego jedności” oraz „punkt odniesienia w sytuacjach spornych”. Jak na początki teologii prymatu rzymskiego, to całkiem spory kapitał i ogromny „potencjał”, z którego chętnie będą korzystali późniejsi autorzy wczesnochrześcijańscy oraz średniowieczni.

Znaczenie *Listu do Koryntian* nie wynika tylko z faktu, że oto biskup Rzymu interweniuje w sprawach innego Kościoła. Klemens Rzymski jest po prostu świetnym teologiem i erudytą. Doskonale zna Pismo Święte, którego liczne fragmenty cytuje, używając ich do swojej argumentacji często w sposób oryginalny i nieoczywisty. Stosuje alegorię. Odnosi się do filozofii stoickiej, a także do mitologii greckiej i orientalnej. Nie dziwi zatem, że jego *List do Koryntian* od początku zdobył uznanie w Kościele, tak że był czytany w różnych wspólnotach, a nawet włączany do kanonu ksiąg Nowego Testamentu.

Klemens upomina Koryntian w sposób stanowczy. Nie tyle jest to upomnienie braterskie, co upomnienie „autorytatywne”, jako, że Klemens jest przekonany, iż jego głos jest natchniony przez Ducha Świętego. Odnosi się zatem do autorytetu samego Boga: „Jeśli ktoś jednak odmówi posłuszeństwa słowom, jakie Bóg przez nas do niego zwracał, niech wie, że niemałą ponosi winę i naraża się na niemałe niebezpieczeństwo”.

Ks. Marek Szynkowski

W artykule wykorzystano grafikę użytkownika Paul Brennan z Pixabay.